

Sokolnicki, Michał

Z dziejów endecji w Płocku w latach 1919-1939 (cz. II)

Notatki Płockie 52/4-213, 28-36

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z DZIEJÓW ENDECJI W PŁOCKU W LATACH 1919-1939 (cz. II)

Jak już wspomnieliśmy działalność SN na początku lat 30. nie różniła się od wcześniej praktykowanej przez Związek Ludowo – Narodowy form aktywności. Młode pokolenie endeków usiłowało zmienić tę sytuację w skali całego kraju poprzez aktywność w ramach Obozu Wielkiej Polski¹. Jak już jednak zaznaczyliśmy organizacja ta nie zaistniała na terenie Płocka i okolic.

Sytuacja ta uległa zmianie w ciągu 1932 roku. W kwietniu podjęto próbę zwołania w Płocku zebrania informacyjnego OWP, zaś już latem policja donosiła o intensywnej pracy organizacyjnej w powiecie płockim, którą kierowali m.in. poseł Władysław Rutkowski, Gustaw Nowak – dotychczas aktywista „Sokoła” w Bodzanowie, a następnie w Płocku, dokąd się przeniósł zakładając sklep galanterijny oraz odkomenderowany z Warszawy student Borowski². Kierownikiem powstałego Wydziału Powiatowego OWP mianowany został Jerzy Staszewski, 37 letni adwokat, prowadzący praktykę w Płocku³.

Władze usiłowały przeciwdziałać rozwojowi nowej inicjatywy politycznej. Tak np. już pierwsze, wspomniane kwietniowe zebranie organizacyjne zostało rychło rozwiązane pod pretekstem uchybień formalnych⁴. 3 października zaś kilkunastoosobowa grupa napastników obrzuciła kamieniami i zdemolowała lokal, w którym odbywało się zebranie OWP. Policja przybyła na miejsce po ucieczce napastników. Szereg danych zdaje się wskazywać, iż sprawcy należeli do bojówki powiązanej z miejscową organizacją PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej⁵. Bardzo prawdopodobne jest więc, iż (znając metody działania tej partii) cała akcja inspirowana była przez władze, a przynajmniej odbyła się za jej cichym przyzwoleniem.

Rozwój organizacyjny OWP w tym okresie był charakterystyczny dla całego kraju. Jego działacze pragnęli zradykalizować – w porównaniu do dotychczasowej, spokojnej opozycji SN – formy walki z rządem. Wiosną 1933 r. doszło w kraju do wywołanych przez OWP ekscesów antyżydowskich. Prawdopodobnie miały być one wstępem do poważniejszych wystąpień antyrządowych. Ponadto miały zjednać endecji sfery drobnomieszczaństwa polskiego, zainteresowanego w wyparciu żydowskiej konkurencji gospodarczej.

W powiecie płockim nie doszło do zorganizowania przez OWP antysemitycznych akcji, jednak gdy władze rozwiązały tę organizację na terenie całego kraju w dniu 28 marca 1933 r., policja zatrzymała

szereg jej działaczy z Płocka, Bielska, Bodzanowa i Wyszogrodu. Starosta płocki wręczył decyzję o rozwiązaniu organizacji Jerzemu Staszewskiemu⁶. Wszystkich po kilku dniach zwolniono, jako ostatni opuścił areszt Gustaw Nowak (4 kwietnia)⁷.

Jeszcze w grudniu 1933 r. byli członkowie OWP rozlepiali na mieście nalepki o treści „Niech żyje OWP!”, za co zostali ukarani w trybie administracyjnym⁸.

Decyzją władz SN członkowie rozwiązanego OWP zostali przyjęci do sekcji młodych Stronnictwa Narodowego⁹.

Pokłosiem działalności OWP w Płocku i powiecie był proces Gustawa Nowaka odbywający się przed Sądem Okręgowym w Płocku w październiku 1933 r. Zeznający jako świadek oskarżenia kierownik referatu bezpieczeństwa publicznego płockiego starostwa określił Nowaka jako „główną sprężyną awantur antyżydowskich i po zaarrestowaniu tegoż nastąpił spokój w powiecie”. W rezultacie Nowak został skazany na trzy lata pozbawienia wolności¹⁰.

Sanacyjny „Dziennik Płocki” komentował z satysfakcją, iż wyrok ten pogrzebał ostatecznie nadzieje endeków na siłową rozprawę z rządem¹¹.

Wkrótce Sąd Apelacyjny w Warszawie po rozpatrzeniu apelacji obrońców wyrok uchylił i uniewinnił Nowaka¹².

Ferment w łonie endecji, wywołany przez jej młodych aktywistów, często powiązanych wcześniej z OWP, zaowocował wiosną 1934 r. powstaniem kolejnej partii – Obozu Narodowo – Radykalnego (ONR)¹³.

Wkrótce powstało w Płocku koło, a następnie struktura powiatowa tej organizacji. Na czele wydziału powiatowego stanął J. Staszewski, aktywnymi działaczami byli G. Nowak i kolejny młody płocki adwokat – Leonard Rudowski. Zabójstwo ministra Bronisława Pierackiego położyło kres istnieniu ONR. O próbach odrodzenia jego działalności pod firmą Związku Młodych Narodowców również pisał Andrzej Dwojnych¹⁴. Działaczom rozwiązanego ONR nie pozostawało nic innego, jak wstępowanie w szeregi SN (a zwłaszcza do jego sekcji młodych).

Pierwsza połowa lat 30. to w łonie ruchu narodowego początek podziału na „starych” i „młodych”, który wkrótce doprowadził do zmiany warty w kierownictwie. Ci pierwsi, zwolennicy systemu demokratycznego, wolnego rynku i metod parlamentarnych, przeciwni gwałtownym środkom walki politycznej, najpierw obserwowali rosnące znaczenie

młodych działaczy, a wreszcie zmuszeni zostali do przekazania im sterów działalności organizacyjnej. Ci drudzy, zwani „młodymi”, to nowe pokolenie radykalnych działaczy rozczarowanych systemem liberalnej demokracji i, przerażonych skutkami wielkiego kryzysu gospodarczego i bezradnością wobec niego, coraz bardziej kwestionujących podstawy kapitalistycznej gospodarki. Wzrostowi ich znaczenia sprzyjało zasilanie SN z jednej strony przez młodych aktywistów, z drugiej, przez byłych działaczy rozwiązanego ONR. Całość oznaczała dalszą radykalizację działań stronnictwa.

Tymczasem – jak wspomnieliśmy - płocka organizacja SN prowadziła działalność w formie niezmięnionej od czasów istnienia Związku Ludowo-Narodowego. Na czele zarządu powiatowej partii stał w tym okresie (połowa 1935 r.) Marek Zygmunt Kozielski. Według doniesień policyjnych, obawiając się represji ze strony władz w związku z planami wstępowania byłych oenerowców do SN¹⁵, miał on rozważyć dymisję ze sprawowanej funkcji¹⁶. Reakcja taka nie dziwi w kontekście tego, że Kozielski był niewątpliwie przedstawicielem „starych”¹⁷. Już wkrótce przekonał się on zresztą o intencjach metodach działania „młodych”.

Wstępujący do SN młodzi ludzie, nie mogąc realizować swych planów w ramach stronnictwa, w której ster władzy wciąż jeszcze dzierżyli „starzy”, zakładali sekcje młodych SN. W listopadzie 1934 r. z powstałych na terenie powiatu płockiego kół Sekcji Młodych¹⁸, powołany został Wydział Powiatowy Sekcji Młodych SN, w skład którego weszli m.in.: Stanisław Bzura – kierownik wydziału (zarazem pozostający na etacie – płatnym – sekretarza Zarządu Powiatowego SN), Leonard Rudowski czy Józef Baliński¹⁹.

We wrześniu 1935 r. członkowie Sekcji Młodych zażądali od Kozielskiego usunięcia Bolesława Michalika z funkcji przewodniczącego koła miejskiego SN, motywując to jego tchórzostwem w pracy partyjnej i małym zainteresowaniem kwestią żydowską. W miejsce Michalika zaproponowali kandydaturę Jana (Leona?) Wichrowskiego, przedstawianego jako radykalnego zwolennika walki z rządem. Wkrótce Wichrowski objął stanowisko szefa koła, jego zastępcą został Michalik, zaś skarbnikiem Władysław Radaszkiewicz²⁰.

Czy ostatecznie Kozielski z funkcji prezesa zarządu powiatowego zrezygnował, tego nie wiemy. W styczniu 1936 r. natomiast tegoż stanowiska miał zrzec się Władysław Rutkowski²¹. Czyżby więc on zastąpił na kilka miesięcy Kozielskiego? Możliwe. A tak szybka dymisja mogła być spowodowana tym, że i jemu bliżej było do „starych”.

Wymiana pokoleniowa w Stronnictwie Narodowym miała w tym okresie miejsce w całej partii, na każdym szczeblu organizacyjnym. Punktem przełomowym było posiedzenie Rady Naczelnej SN

z 10 lutego 1935 r. Przyjęty kurs zmierzał do przekształcenia SN z dotychczasowej „partii wyborczej (...) w masową partię scentralizowaną”²². Między innymi w miejsce wyborów władz poszczególnych szczebli wprowadzono zasadę nominacji. Już wówczas gros członków partii skoncentrowanych było w mniejszych miastach i miasteczkach oraz na wsi, i proces ten postępował²³. Nowym prezesem zarządu powiatowego SN został Jerzy Staszewski, a więc przedstawiciel „młodych”, choć też nie w pełni aprobujący radykalne pomysły młodszych działaczy²⁴.

Według danych organizacyjnych z tego okresu (31 XII 1935) organizacja powiatowa SN liczyła 215 członków. Zgrupowanych w 11 kołach. Organizacje partyjne istniały jesienią 1935 r. w Płocku, Bielsku, Białej, Brudzeniu, Bodzanowie, Borowiczkach, Drobinie, Proboszczewicach, Staroźrebach i Wyszogrodzie²⁵. W ramach struktury powiatowej partii autonomię zachowywały koła Sekcji Młodych, najbardziej radykalna część organizacji, których liczba wzrosła w tym czasie do siedmiu. Istniała również Sekcja Kobiet licząca 35 członkiń, na czele której stała Halina Załęska. W marcu 1935 r. koło miejskie SN w Płocku liczyć miało 30 członków²⁶.

Od połowy lat 30. najważniejszą treścią działalności SN stało się organizowanie antyżydowskich wystąpień. Zapewne, oprócz ideologicznych motywacji, niepoślednią przyczyną tego stanu rzeczy była chęć mocnego związania z organizacją jej drobnomieszczańskiej, chrześcijańskiej klienteli. W całym kraju rozpoczęto akcję bojkotu placówek handlowych należących do Żydów, połączoną często z niszczeniem należącego do Żydów mienia (sklepów, straganów, towaru) lub używaniem przemocy fizycznej już to wobec Żydów, już to w stosunku do nieżydowskiej klienteli.

Pomysły bojkotu handlu żydowskiego i w dalszej perspektywie zmuszenia Żydów do opuszczenia kraju miały swoje źródło w katastrofalnej sytuacji materialnej ludności wynikającej ze skutków kryzysu gospodarczego. Były swoistą próbą znalezienia pozytywnego programu wyjścia z sytuacji bez wyjścia. W miejsce bowiem emigrujących Żydów chciano umieścić w sektorze handlu i usług chrześcijańskie drobnomieszczaństwo i przynajmniej część chłopów z dramatycznie przeludnionej wsi. W swej istocie myśl ta sprowadzała się do stwierdzenia, że to Żydzi, opanowując w większości handlu usługi, zabierają Polakom należne im miejsca pracy. Ich wyjazd miał więc doprowadzić do liczącego się spadku bezrobocia.

Antyżydowska akcja endecji rozpoczęła się w Płocku w 1935 r. Jej koleje były już przedstawione na łamach „Notatek Płockich”²⁷, nie będę więc powtarzał jej przebiegu.

Jako partia opozycyjna, w swej propagandzie SN nie unikało wystąpień antyrządowych. Partia ogło

siła bojkot wyborów parlamentarnych w 1935 r., z pewnością akcję bojkotową prowadziła i płocka organizacja. Tego rodzaju działalność spotykała się z kontrakcją ze strony władz. Na przykład w styczniu 1936 r. policja dokonała przeszukań w mieszkaniach należących do szefa koła plockiego SN – Jana Wichrowskiego i dwóch innych działaczy partii: Stefana Goździewicza i Stanisława Antczaka, poszukując materiałów o treści antypaństwowej. Na zjeździe powiatowym w czerwcu 1936 r. antyrządowe przemówienie wygłosił Władysław Rutkowski²⁸. W październiku Wiktor Pawłowski ujawnił dążenia płk. Adama Koca do utworzenia nowego stronnictwa, powstanie którego osłabić miało ugrupowania opozycyjne, zaś Jerzy Kwasieberski wskazywał na zastraszający rozwój łapownictwa i nadużyć w okresie rządów sanacji²⁹. Podobnych sytuacji było z pewnością dużo więcej, stanowiły naturalny element działalności opozycyjnej.

J.J. Terej pisał o zasadniczych przesunięciach w składzie władz powiatowych partii w latach 1935-1937. Jego zdaniem właśnie wówczas dokonała się gruntowna wymiana kadr, zakończona objęciem pełni władzy w partii przez „młodych”³⁰.

Jej początkiem było w Płocku mianowanie prezesem zarządu powiatowego J. Staszewskiego. Jak wspomnieliśmy nie okazał się on jednak dość radykalny (podobnie jak w przypadku koła miejskiego B. Michalik). W sierpniu 1936 r. Zarząd Okręgowy SN w Warszawie „dla należytego ożywienia działalności”³¹ polecił adwokatowi Jerzemu Kwasieberskiemu³² osiedlenie się w Płocku. Kwasieberski przybył do miasta w następnym miesiącu. Już w marcu 1937 r. Staszewski złożył rezygnację z piastowanego stanowiska, zaś na jego miejsce mianowany został właśnie Kwasieberski³³. Proces wymiany władz dobiegł końca.

Jednocześnie do terenowych ogniw partyjnych docierały wytyczne dotyczące zasad nowego programu gospodarczego stronnictwa. Prezentował je program kursu dla kandydatów na członków SN z kwietnia 1938 r. W zakresie zasad polityki gospodarczej przewidywał on m.in. parcelację, częściową likwidację wielkiego przemysłu, rozwiązanie karteli i trustów, zwiększenie roli państwa w przemyśle, ograniczenie importu i uregulowanie eksportu polskich towarów³⁴. W miejsce dotychczasowej pełnej akceptacji dla gospodarki wolnorynkowej, pojawiły się więc nowe elementy: poparcie dla parcelacji i interwencjonizmu państwowego w przemyśle i handlu.

Wcześniej, w grudniu 1936 r., w celu usprawnienia działalności organizacyjnej powołano sztab powiatowy³⁵, prawdopodobnie władny do podejmowania decyzji w nagłych sytuacjach. Zreorganizowano również strukturę koła miejskiego, dzieląc je na trzy drużyny³⁶. Struktura partii coraz bardziej militaryzowała się.

Działalność SN uległa aktywizacji w okresie strajku chłopskiego latem 1937 r. Już z górami rok wcześniej Teodor Grabecki zapowiadał walkę o opanowanie wsi³⁷. Teraz zarząd powiatowy przystąpił do akcji antystrajkowej. Na organizowanych na wsiach zebraniach zarzucano Stronnictwu Ludowemu chęć wywołania fermentu w kraju i próbowano odwieść chłopów od zamiaru strajkowania. Szefowie kół wiejskich SN dostali polecenie przeciwdziałania protestom³⁸.

Nowy zarząd powiatowy powołany został w lutym 1938 r. Prezesem zarządu pozostał J. Kwasieberski³⁹.

Na odbytym w marcu zebraniu partyjnym odczyt pt. „Taktyka komunizmu w walce z Kościołem katolickim” wygłosił przybyły do Płocka Jan Pogorzelski (którego reklamowano jako dwukrotnego więźnia obozu w Berezie Kartuskiej)⁴⁰.

Wkrótce doszło do opisywanych już wydarzeń z kwietnia 1938 r.⁴¹ Bezpośrednio po nich, jak co roku 1 maja, swe uroczystości zorganizowały organizacje robotnicze (PPS, PPS dawna Frakcja Rewolucyjna i żydowskie partie socjalistyczne). SN zorganizowało kontrpochód, podczas którego wznoszono hasła antypepeesowskie i antyżydowskie. Zaś dwa dni później, w dniu święta narodowego, umundurowane bojówki stronnictwa wzięły udział w manifestacji, salutując faszystowskim pozdrowieniem⁴². W lipcu na zaproszenie plockich działaczy SN do miasta przybyli statkiem ich koledzy z Włocławka. Umundurowana delegacja powitała gospodarzy tymże faszystowskim pozdrowieniem oraz hasłami: „Niech żyje narodowy Włocławek! Niech żyje narodowy Płock bez Żydów!”. Następnie wspólnie odśpiewano hymn młodych. Goście poczęstowani zostali obiadem, po czym odbyli konferencję z drobnymi kupcami z Płocka (sami również stanowili delegację drobnych kupców). Przed odjazdem zdążyli jeszcze zwiedzić miasto⁴³.

Obok amoku antyżydowskiej hysterii działacze partii dość trzeźwo oceniali sytuację w jakiej znajdowała się ówczesna Polska. We wrześniu 1938 r. J. Kwasieberski omawiał przyczyny dekompozycji obozu rządzącego, widział przyczynę rozwiązania sejmu i senatu w konflikcie między Walerym Sławkiem a grupą rządzącą, potępiał rząd za antyczeską postawę w czasie kryzysu monachijskiego i ostrzegał przed wzrostem potęgi Niemiec⁴⁴.

Partia sięgała do związków zawodowych. Utworzony został zależny od niej związek zawodowy pracowników fryzjerskich, pracowano nad podporządkowaniem sobie związków pracowników krawieckich i pracownic igły⁴⁵.

Przejęcie władzy w partii przez „młodych” potwierdził skład nowego zarządu powiatowego, powołanego w lutym 1939 r. Na jego czele stanął co prawda Władysław Płoski⁴⁶, jednak większość stanowisk objęli „młodzi”⁴⁷. Spis członków plockiej organizacji z lata 1939 r. obejmuje 275 członków⁴⁸.

Jednym z terenów działalności endecji pozostał w latach 30. samorząd. O pracy radnych endeckich w latach 1930 – 1934 już wspominaliśmy. W maju 1934 r. odbyły się kolejne wybory do rady miejskiej. Członkowie SN startowali w nich w ramach Polskiego Zjednoczenia Gospodarczego, utworzonego przez działaczy SN, szeregu organizacji kupieckich, rzemieślniczych itp. oraz przedstawicieli kleru katolickiego (ks. Stanisław Dulczewski, ks. Wincenty Mierzwiński). Na czołowych miejscach w poszczególnych okręgach figurowali aktywni działacze partii: B. Michalik, J. Staszewski, J. Baliński, M. Z. Kozielski, S. Zgliczyński. W programowej odezwie krytykowano okres socjalistycznej i sanacyjnej większości w radzie, podkreślano m.in. potrzebę „rozsądnej oszczędności”, „zdrowego zmysłu gospodarczego”, „sumiennosc w spełnianiu obowiązków radnego” oraz „obronę polskiego stanu posiadania przed wpływami żydowskimi”. Stawiano na „akcję wyborczą prowadzoną spokojnie, z godnością i kulturą, bez demagogii i bryzgania błotem na swych przeciwników (...)”, wysuwając „nazwiska, które dobrze zapisały się już w samorządzie miejskim”⁴⁹. Agitacja prowadzona była również z kościelnych ambon⁵⁰. Akcja wyborcza endecji stała się przedmiotem gwałtownych ataków ze strony sanacyjnego „Dziennika Płockiego”⁵¹.

Ostatecznie w wyniku wyborów SN poniosło klęskę. Na listę Polskiego Zjednoczenia Gospodarczego oddano (przy nowym systemie głosowania) 1521 kart, co stanowiło 12,3% całości i dało jej jedynie trzy mandaty. Otrzymali je: ks. Stanisław Dulczewski, S. Zgliczyński i Józef Baliński⁵². Już wkrótce, we wrześniu 1934 r. ks. Dulczewski objął probostwo w Rogowie (pow. rypiński), w związku z czym złożył mandat radziecki, który przejął M.Z. Kozielski⁵³. Wobec równego mniej więcej podziału mandatów między lewicą a sanacją, radni Polskiego Zjednoczenia Gospodarczego widzieli się w roli znaczącego elementu – jęczyczka u wagi. Podział w klubie sanacyjnym oraz istotne ograniczenia roli rady miejskiej spowodowały jednak, iż ich nadzieje nie ziściły się.

Dwukrotnie podczas posiedzeń rady dochodziło do spięć natury politycznej, w których radni endeccy zaznaczyli swe odrębne stanowisko. Po raz pierwszy w trakcie posiedzenia poświęconego sprawie uboju rytualnego w kwietniu 1937 r. Wówczas to wnioskowali o maksymalne podniesienie kosztów uboju, co powodując jego nieopłacalność, zmierzało w istocie do jego likwidacji⁵⁴.

Po raz drugi, w marcu 1939 r., wkrótce po śmierci Romana Dmowskiego M.Z. Kozielski przypomniał jego zasługi dla narodu, zaproponował uczczenie pamięci zmarłego powstaniem z miejsc i chwilą ciszy. Radni socjalistyczni, żydowscy i część sanacyjnych zareagowała na to demonstracyjnym opuszczeniem sali obrad⁵⁵.

Kolejne wybory samorządowe odbyły się w kwietniu 1939 r. Endecy utworzyli Bezpartyjny Katolicko–Narodowy Komitet Wyborczy. Na czołowych miejscach list komitetu znaleźli się m.in. J. Baliński, S. Zgliczyński, Michał Niemir, G. Nowak, J. Wichrowski, L. Rudowski, a więc pospołu starsi już działacze oraz klasycy „młodzi” (a nawet skrajny G. Nowak)⁵⁶.

W przedwyborczej propagandzie atakowano z jednakową ostrością zarówno socjalistów (za wysługiwanie się Żydom i brak rzeczywistego zainteresowania losem robotników polskich), jak i prorządowy („ozonowy”)⁵⁷ komitet „Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego”. Początkowo, pomiędzy tym ostatnim a komitetem katolicko–narodowym trwały nawet rozmowy na temat wspólnego startu w wyborach celem skupienia głosów i przeciwstawienia się lewicy. Rozbiły się one jednak wskutek żądań środowisk OZN, wyrażonych przez Kazimierza Mayznera, a dotyczących zaprzestania kampanii antyżydowskiej i antymariawickiej oraz nieużywania przymiotnika katolicki w nazwie komitetu⁵⁸. Tymczasem sformułowania o: „panoszeniu się żydów na posadach magistrackich, w handlu i rzemiośle”, „wpływach żydów (...) na życiu naszego miasta i na rozwoju jego placówek gospodarczych”⁵⁹ itp., należały do głównych haseł propagandowych bloku endecckiego. Z uwagi na jego nieustępliwe w tej kwestii stanowisko, potęgowane z pewnością obecnością w nim radykalnie nastawionych „młodych”, porozumienie stało się niemożliwe (za co zresztą wzajemnie obwiniały się obie strony)⁶⁰.

Wybory zakończyły się sukcesem endecji. Katolicko – Narodowy Komitet Wyborczy uzyskał 17 855 głosów (26,3%) co dało mu w efekcie dziewięć mandatów (wobec 12 socjalistycznych i 4 zaledwie sanacyjnych). Radnymi zostali m.in. S. Zgliczyński, J. Baliński, M. Niemir i L. Rudowski⁶¹.

Lata 30. to okres zaostrzenia życia politycznego. Poszczególne partie polityczne organizowały swe bojówki⁶², które toczyły między sobą walki wręcz na ulicach miast. Do takich walk między bojówkami PPS (tzw. Akcja Socjalistyczna) i SN doszło również w Płocku⁶³.

Oprócz prowadzenia działalności w ramach własnej partii działacze endeccy usiłowali podporządkować sobie lub przynajmniej wpływać na działalność innych organizacji i stowarzyszeń. Tak np. Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich na początku lat 20. ściśle związane było z endecją, o czym świadczy chociażby uczestnictwo jego działaczy w zakładaniu ZLN. Później więzy te uległy osłabieniu. Tak np. wieloletni prezes SRCh w Płocku – Stanisław Żółtowski w 1930 r. został radnym z listy bliskiej BBWR, ale już w cztery lata później startował (bezsukutecznie) w ramach komitetu endecckiego. Właśnie w latach 30. w SRCh rozgorzała wal-

ka o wpływy między endekami (w stowarzyszeniu działali m.in. S. Zgliczyński, L. Rudowski, Piotr Jasiński⁶⁴ czy Franciszek Weber⁶⁵) a sanacją. Do spięć między obu frakcjami dochodziło na każdym właściwie zebraniu, zaś wynik tej rywalizacji pozostał nierozstrzygnięty do końca omawianego okresu⁶⁶.

W sposób naturalny w szeregach Związku Ziemiaków czy w Okręgowym Towarzystwie Rolniczym znaleźli się endecy - przedstawiciele większej własności ziemskiej z terenu powiatu plockiego, m.in.: Tadeusz Sułowski, Kazimierz Dziewanowski, Paweł Nieniewski, Władysław Rutkowski, Stanisław Waśniewski, Władysław Płoski czy Wincenty Orzeszkowski.

Pozycję endecji wśród kupców, środowiska szczególnie ważnego dla tego ruchu po przemianach z końca lat 20., starali się ugruntowywać działający aktywnie w ramach Stowarzyszenia Kupców Polskich (SKP) m.in. Wacław Kamiński - wieloletni prezes tegoż stowarzyszenia czy np. Gustaw Nowak - w drugiej połowie lat 30. sekretarz stowarzyszenia, w 1938 r. usunięty zresztą z niego⁶⁷.

W związku z tym, iż silną pozycję w SKP posiadali działacze związani z obozem sanacyjnym, mniej skłonni do bezprawnych często metod walki ekonomicznej z kupiectwem żydowskim, w listopadzie 1935 r. G. Nowak założył w Płocku oddział Związku Popierania Polskiego Stanu Posiadania (w skrócie Związku Polskiego), organizacji zajmującej się bojkotem handlu żydowskiego, samopomocą oraz wszelkiego rodzaju akcjami popierającymi rozwój polskich placówek handlowych lub rzemieślniczych. Jej celem było organizowanie osadnictwa rzemieślników, kupców na ziemiach b. zaboru rosyjskiego oraz austriackiego i wyparcie stamtąd żywołu żydowskiego⁶⁸. Do Związku Polskiego należeli głównie członkowie SN, w zarządzie znajdowali się m.in. M. Niemir, L. Rudowski, J. Szumacher, G. Nowak, F. Weber⁶⁹.

W 1906 r. na terenie Królestwa Polskiego założone zostało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, organizacja młodzieżowa o charakterze skautowo-sportowym. Jej początkowy ścisły związek z endecją uległ pewnemu rozluźnieniu w latach 1918-1939, choć wśród animatorów ruchu sokolego wciąż znajdowali się ludzie związani z obozem endeckim, którzy w ten sposób usiłowali oddziaływać na młodzież. Wśród założycieli „Sokoła” w Płocku (pierwsze próby miały miejsce w 1921 r.) był m.in. członek Ligi Narodowej - Józef Rokitnicki⁷⁰. Rzeczywistą działalność organizacja rozpoczęła w 1926 r.⁷¹, zaś społeczną pracę prowadzili w niej m.in. S. Zgliczyński, J. Staszewski, J. Baliński, Julian Szumacher⁷². Gustaw Nowak był najpierw sokolem, potem założycielem oddziału towarzystwa w Bodzanowie, wreszcie również sekretarzem plockiego zarządu.⁷³

Wieloletnim członkiem władz Plockiego Towarzystwa Wioślarskiego był Jerzy Staszewski⁷⁴.

Spółeczna aktywność działaczy endeckich znalazła swój wyraz w pracy w instytucjach powiązanych z Kościołem katolickim. Blisko związana z Kościołem była zarówno plocka organizacja ZLN, jak i SN. Przypomnijmy chociażby przypadek posłowania do sejmu przez ks. Władysława Mąkowskiego. O związku endecji plockiej z Kościołem pisał już Andrzej Dwojnych⁷⁵. Dodać można tu przykład uczestnictwa członków SN w działalności Akcji Katolickiej. Jej prezesem w diecezji plockiej był Eugeniusz Płoski, prezesem struktury dekanalnej - Karol Mierzejewski, zaś zarządu parafialnego w Płocku - Józef Baliński. Na czele wchodzącego w skład Akcji Katolickiej Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej stał S. Zgliczyński, w działalności jej angażowali się ponadto również m.in. W. Rutkowski, S. Baliński czy Piotr Jasiński⁷⁶. Jak o tym pisał A. Dwojnych zarówno „starzy” jak i „młodzi” plocky endecy podkreślali swój związek z katolicyzmem i Kościołem katolickim⁷⁷. Z pewnością pewnym kłopotem dla nich była skrajna postawa Gustawa Nowaka, który w antyżydowskim szale, dopuszczał się - jak to określano - słownych napaści na przedstawicieli Kościoła za ich kontakty z Żydami⁷⁸.

Mimo, iż działalność polityczna była w większości domeną mężczyzn, nie należy zapomnieć o udziale kobiet w działalności endecji. W latach 20. w ZLN działały m.in. Halina Rutska, Maria Macieyszyna, Maria Gutkowska, Antonina Supniewska, Bychowska, Władysława Chądzyńska, Maria Karczewska, Janina Bogdanówna, Alina Leśnobrodzka z Bielska⁷⁹. Ta ostatnia kandydowała w 1928 r. z listy Bloku Katolicko - Narodowego do sejmu. Na dziesięcioro kandydatów zajmowała szóstą pozycję na liście. Mniej informacji o kobietach w endecji znajdujemy w latach 30. Pisaliśmy już, że istniało koło kobiet SN. Kilka nazwisk kobiecych pojawia się wśród nowo przyjętych członków SN w 1935 r.⁸⁰ Wiadomo, że działaczką endecją (a także członkinią „Sokoła”) była siostra Gustawa Nowaka - Natalia⁸¹. Żadna z tych kobiet nie odegrała jednak nigdy jakiegś znaczącej roli w organizacji, nawet na gruncie lokalnym. W aktach przechowywanych w Towarzystwie Naukowym Plockim zachował się list przewodniczącej Narodowej Organizacji Kobiet (NOK) - żeńskiej przybudówki ZLN - Anieli Zdanowskiej, dotyczący planowanego w październiku 1922 r. przedwyborczego wiecu dla kobiet⁸². Co charakterystyczne przesłała ona tę korespondencję na ręce prezesa okręgowego ZLN T. Świeckiego, a nie np. szefowej lokalnego oddziału NOK. W innych źródłach również nie natrafiłem na ślady działalności tej organizacji w Płocku. Należy więc przyjąć, że jej w Płocku nie było.

Obóz narodowy miał w Płocku cennego sojusznika, jakim była prasa. Z ruchem tym związanych było na przestrzeni dwudziestolecia kilka tytułów prasowych. Co prawda tylko jeden z nich, „Wszehpolak”, stanowił organ partyjny sensu stricto, to jednak zarówno „Kurier Płocki” do końca 1922 r., następnie „Dziennik Płocki” w latach 1923-1929 i wreszcie „Głos Mazowiecki” od 1933 r., reprezentowały opinię narodowo - demokratyczną. W pewnych okresach były to jedyne tytuły ukazujące się w mieście. Dzięki nim endecki punkt widzenia na aktualne zagadnienia społeczno - polityczne docierał do szerokiego grona odbiorców. Wypada jednak zaznaczyć, iż w przypadku „Kuriera Płockiego” i „Dziennika Płockiego” nie oznaczało to nachalnej propagandy partyjnej, pojawiającej się jedynie (i to w umiarkowanej dawce) przy okazji kolejnych wyborów, czy to parlamentarnych, czy samorządowych. „Głos Mazowiecki” natomiast, prezentował radykalne treści, stojąc na pozycjach endeckich, mimo formalnego bycia „katolickim pismem codziennym”⁸³.

Związek Ludowo-Narodowy, a następnie Stronictwo Narodowe, stanowiły istotny element życia politycznego Płocka w okresie międzywojennym. Reprezentowany przez te partie obóz narodowy stanowił jedną z trzech głównych sił politycznych w tym okresie (pozostałe to ruch socjalistyczny i obóz piłsudczykowski (sanacyjny)).

Jeśli rozpatrywać zaangażowanie poszczególnych grup społecznych w działalność ruchu narodowego w Płocku wymienić wypada przede wszystkim inteligencję. Prześledziwszy składy osobowe kolejnych zarządów powiatowych, czy to ZLN, czy SN, rzuca się w oczy duża ilość osób z wykształceniem wyższym, pracujących w zawodach charakterystycznych dla tej warstwy społecznej (wolne zawody, adwokaci, lekarze, dziennikarze, ponadto urzędnicy, później w końcu również studenci). Kolejną grupą społeczną, w której idee endecji znajdowały poparcie to drobnomieszczactwo (kupcy, rzemieślnicy). Jego przedstawiciele masowo pojawiali się w partii w latach 30. To dla tej warstwy właśnie dość ogólne hasła antyżydowskie w programie partii, przybrały tak bardzo na znaczeniu od połowy lat 30. Wreszcie młodzież, której wzrastający udział w ruchu narodowym zmienił jego politykę w kierunku narodowo-radykalnym, tak bardzo bliskim jej temperamentowi i poglądom. W ówczesnej, ciężkiej sytuacji ekonomicznej młodego państwa młodzież chciała odmiany swego losu, który rysował się ciemnych barwach. Taką, bardzo mocno oddziałującą wizją był program endecki, porywający propozycjami dość prostych rozwiązań skomplikowanych zagadnień, a przy tym zapewniający poczucie uczestnictwa w walce o doniosłe cele (np. o Wielką Polskę).

Pierwsza połowa lat 20. charakteryzowała się

ściśłym związkiem ziemiaństwa z ruchem narodowym i aktywnym udziałem w jego działalności. Czy wśród płockich ziemian występował ten sam proces, co w przypadku tej warstwy społecznej w skali całego kraju tj. przesunięcia sympatii politycznych od endecji w stronę sanacji? Tego nie możemy stwierdzić na pewno. Pozostaje faktem, że w kolejnych składach osobowych władz powiatowych SN nie ma już ziemian (dominują przedstawiciele drobnomieszczactwa i inteligencji), tak licznie obecnych w tychże gremiach w pierwszej połowie lat 20. Aktywną działalność polityczną prowadził właściwie już tylko Władysław Rutkowski (choć wiemy, iż np. Karol Mierzejewski również pozostawał członkiem partii). Mógł być to efekt tej właśnie reorientacji politycznej. O rozejściu się dróg ziemiaństwa z endecją zdecydowały dwa bliskie czasowo wydarzenia: uchwalenie ustawy o wykonaniu reformy rolnej (grudzień 1925 r.) i zamach majowy z 1926 r.

Czy Kościół, a raczej, czy księża angażowali się w działalność endecji w Płocku. I tak, i nie. Jak wiemy ks. W. Mąkowski aktywnie działał w Związku Ludowo - Narodowym, był posłem na sejm z ramienia tego ugrupowania. Jednak w radykalniejszej wersji obozu narodowego, czyli SN, udziału już nie brał. Wspomnieliśmy o księżach agitujących za komitetem wyborczym tworzonym przez SN w wyborach do samorządu w 1934 r. Więcej wspólnego miało to jednak z rzeczywistym poparciem tej konkretnej listy (ze wszystkich startujących w tych wyborach komitetów, ten endecki był najbliższy ówczesnej linii Kościoła polskiego), nie pociągało za sobą zaangażowania się płockich księży w działalność partyjną⁸⁴. Radny ks. Stanisław Dulczewski, wybrany w 1934 r. z komitetu narodowego, był patronem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, przez krótki okres redagował „Hasło Katolickie”, organ miejscowej Akcji Katolickiej. Nie był jednak endekiem. Nie sposób wskazać wśród płockich kapłanów osoby jednoznacznie związane z endecją jak np. ks. Kazimierz Lutostawski, ks. Zygmunt Trzeciak, czy ks. Ignacy Charszewski, który w sposób niemal obsesyjny słynął z uprzedzeń antysemickich. Przeciwnie, za poprawny stan stosunków ze społecznością żydowską księża atakowani byli przez Gustawa Nowaka.

Co do biskupów stojących na czele diecezji płockiej i ich stosunku do ruchu narodowego, to trudno nazwać abpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego entuzjastą idei endeckiej. W ówczesnym episkopacie było wielu hierarchów wyraźnie sympatyzujących z tym ruchem⁸⁵. Nie było wśród nich płockiego pasterza. Nie zapominajmy ponadto, że w dwudziestolecie wszedł abp Nowowiejski już jako osoba mocno dojrzała (60 lat) i chyba, oceniając jego stosunek do zagadnień walk politycznych, można przyjąć, iż był już „ponad to”⁸⁶. Natomiast o stosun-

ku biskupa Leona Wetmańskiego do polityki nie wiadomo zbyt wiele⁸⁷.

Charakterystyczna była również aktywność endecji na polu społecznym, udział w tworzeniu czy próba oddziaływania na różne stowarzyszenia bądź instytucje społeczne, celem propagowania i umacniania poglądów czy projektów właściwych temu kierunkowi politycznemu.

Jeśli chodzi o zakres wpływów wyrażany konkretnymi wynikami wyborów, to widzimy, iż największe poparcie znajdowała endecja w płockim okręgu wyborczym u progu niepodległości, do początków, może do połowy, lat 20. W okresie późniejszym następuje wyraźny spadek wpływów. W samym Płocku, co widać z wyników kolejnych wyborów samorządowych, obóz narodowy nie prześcignął lewicy, sprawującej władzę w mieście do 1929 r. Sytuacja zmieniła się nieco w latach 30., jednak nigdy nie osiągnęła endecja wyników uzyskiwanych przez PPS.

Nie ominęły Płocka charakterystyczne dla całego ruchu narodowego, najpierw powstawanie radykalniejszych od głównego nurtu ugrupowań (OWP, ONR), a później przemiana pokoleniowa we władzach stronnictwa. Po rozwiązaniu OWP, w obozie narodowym nie było już organizacji, w której mogły się realizować radykalniejsze żywioły narodowe. Wobec wstąpienia ich do SN, zaczęły opa-

nowywać tę partię i radykalizować jej działalność. Co bardziej jeszcze radykalne jednostki wzięły udział w tworzeniu ONR, lecz po jego rozwiązaniu przez władze wstąpiły, poprzez udział w sekcjach młodych, do SN. To wydarzenie ostatecznie przypieczętowało zmianę polityki tej partii około 1935 r.

Podobnie jak w innych ośrodkach, również w Płocku była endecja animatorem antyżydowskich wystąpień, od tych początkowo propagandowych raczej (z 1922 r.), do czynnych, połączonych z fizyczną przemocą i łamaniem prawa w drugiej połowie lat 30.

Znamienna była również zmiana poglądów na zagadnienia gospodarcze będąca wyrazem przekonań jej liderów, od pochwały wolnego rynku i minimalnej ingerencji państwa w życie gospodarcze (wyrażane w czasach ZLN), po pochwały polityki planowej i zaangażowania państwa (przyjęte w drugiej połowie lat 30).

Niezależnie jednak od tego jak oceniać chcemy działalność endecji w okresie międzywojennym, pamiętać trzeba, że to jej członkowie zasilili już wkrótce kadry podziemnego państwa oraz podziemnej armii i złożyli daninę krwi w walce z okupantem, najpierw hitlerowskim, a później sowieckim i współpracującym z nim komunistycznym aparatem bezpieczeństwa.

PRZYPISY

¹ R. Wapiński, op. cit., s. 286 – 287, Z. Kaczmarek. *Obóz Wielkiej Polski. Geneza i działalność społeczno – polityczna w latach 1926 – 1933*, Poznań 1980, s. 69, 71 – 73.

² AMW: UWW, t. 66, k. 231, 243, 381.

³ Pełniący funkcje partyjne od kierownika wydziału powiatowego wzywał byli mianowani przez władze nadrzędne, nie wybierani przez członków – Z. Kaczmarek, op.cit., s. 22.

⁴ AMW: UWW, t. 66, k. 231.

⁵ „Dziennik Płocki” (dalej: DP) 1932, nr 224 z 8 X, „Głos Mazowiecki” (dalej: GM) 1933, nr 52 z 8 III; M. Sokolnicki, *Z dziejów politycznych Płocka w latach 1919-1939*, „Notatki Płockie” 2004, nr 2/199, s. 20.

⁶ GM 1933, nr 69 z 28 III, nr 70 z 29 III, DP 1933, nr 73 z 28 III.

⁷ GM 1933, nr 76 z 5 IV.

⁸ AMW: UWW, t. 72, k. 344.

⁹ R. Wapiński, op. cit., s. 300.

¹⁰ GM 1933, nr 231 z 5 X, DP 1933, nr 229 z 3 X, nr 231 z 5 X.

¹¹ DP 1933, nr 232 z 6 X.

¹² GM 1933, nr 280 z 8 XII.

¹³ Działalność ONR w Płocku przedstawił w artykule *Działalność pozaendeckich ugrupowań nacjonalistycznych na terenie Płocka i okolic w Drugiej Rzeczypospolitej* Andrzej Dwojnych w „Notatkach Płockich” 2003, nr 4/197, s. 32-34; dyskusyjna jest jego teza o tym, iż po rozłamie w ONR, płocka komórka tej partii należała do odłamu ABC.

¹⁴ Tamże s. 36.

¹⁵ O tym, że zaś rzeczywiście o takich planach myślano świadczy treść spotkania byłych działaczy płockiego ONR, na którym dyskutowano o połączeniu b. ONR z Sekcją Młodych SN, a więc o manewrze, który przerabiany był już przy okazji rozwiązania OWP – AMW: UWW, t. 86, k. 206. Nowak np. już wkrótce znalazł się w Sekcji Młodych – patrz dalsza część artykułu.

¹⁶ AMW: UWW, t. 86, k. 192.

¹⁷ Podobnie jak jego najbliżsi współpracownicy S. Zgliczyński czy W. Rutkowski. Tenże podział na „starych” i „młodych”, z uwzględnie-

niem oczywiście również aspektu wieku, był jednak dość niejednoznaczny. Np. Jerzy Staszewski, prawie rówieśnik Kozielskiego i dużo starszy od Zgliczyńskiego, stał na czele kolejnych radykalnych organizacji: OWP, ONR czy wreszcie również SN (już w okresie jego radykalizacji), co zdecydowanie plasowało go wśród „młodych”. Jednak podczas zjazdu powiatowego SN w czerwcu 1936 r. występował przeciwko pomysłom „młodych” zaostřejącym metody walki z ludnością żydowską.

¹⁸ Koła w Płocku – 34 członków (m.in. G. Nowak), Wyszogrodzie (m.in. Piotr Lewandowski, Feliks Kiedrowski, Leon Lipiński) – 32 członków, Drobinie (m.in. Eugeniusz Goślicki, Wiktor Pernej, Stefan Nowosielski) – 22 członków, Bodzanowie (m.in. Mieczysław Lewandowski, Stanisław Bzura – kierownik wydziału powiatowego, Wiktor Komacki) – 13 członków – AMW: UWW, t. 79, k. 324.

¹⁹ Koło w Płocku miało – wg danych policyjnych - założyciel punkt skupu zboża usytuowany przy Nowym Rynku, a więc centralnym punkcie targowym miasta i prowadzić tam werbunek członków oraz organizować zebrania. Przy Nowym Rynku mieszkał i miał swój sklep Gustaw Nowak. Być może on zainicjował powstanie tegoż punktu skupu, gdzie rzeczywiście można było z powodzeniem prowadzić agitację czy kolportaż ulotek wśród sprzedających zboże chłopów. Znając pomysłowość i zaangażowanie Nowaka, jest to prawdopodobne.

²⁰ AMW: UWW, t. 86, k. 205 – 206.

²¹ AMW: UWW, t. 99, k. 24.

²² R. Wapiński, op. cit., s. 304.

²³ Tamże s. 305 – 306; J.J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszej Narodowej Demokracji*, Warszawa 1979, s. 38.

²⁴ W czerwcu 1936 r. na zjeździe powiatowym SN usiłował przeciwstawiać się postulatowi podjęcia metod terrorystycznych w stosunku do Żydów, wskazując, iż czyni to z nich ofiary i paradoksalnie im sprzyja – AMW: UWW, t. 96, k. 18-19.

²⁵ AMW: UWW, t. 86, k. 205, 228.

- ²⁸ AMW: UWW, t. 86, k. 280, 50, 228.
- ²⁹ M. Sokolnicki, *Przejawy antysemityzmu w latach 30. w Płocku*, „Notatki Płockie” (dalej: NP) 1997, nr 1/170, s. 7–10; tenże, *Przejawy antysemityzmu w latach 30. w Płocku* (w świetle akt Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego), NP 1999, nr 2/179, s. 34–35.
- ³⁰ GM 1936, nr 4 z 7 I; AMW: UWW, t. 96, k. 18–19 – w swym przemówieniu wystąpił przeciwko rządowi zarzucając mu zwalczanie ruchu narodowego i torowanie tym samym drogi komunizmowi. Wspomniał o dużych wpływach masonerii w kręgach władzy, czym tłumaczył tolerowanie przez nią ataków na Kościół.
- ³¹ AMW: UWW, t. 99, k. 341.
- ³² J.J. Terej, op. cit., s. 31.
- ³³ Z czego wniosek, że objęcie powiatowej prezesury przez Staszewskiego „należytego ożywienia” nie przyniosło.
- ³⁴ Pochodzącemu z powiatu płockiego, figurującemu na liście kandydatów endecji w wyborach do sejmiku w 1930 r., później działaczowi partii we Włocławku i Poznaniu – T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 396; Archiwum TNP, t. 1558, k. 3; DP 1930, nr 244 z 19 X.
- ³⁵ AMW: UWW, t. 96, k. 88, 130; GM 1937, nr 62 z 16 III.
- ³⁶ AMW: UWW, t. 109, k. 88–92.
- ³⁷ W składzie: Jerzy Kwasięborski, Jerzy Staszewski, Wiktor Pawłowski, Stefan Goździewicz, Zygmunt Radaszkiewicz, Władysław Rutkowski, Jan Wichrowski, Stanisław Antczak, Stanisław Zgliczyński, Władysław Weber, Eugeniusz Rzemisławski
- ³⁸ AMW: UWW, t. 96, k. 255.
- ³⁹ AMW: UWW, t. 96, k. 18–19.
- ⁴⁰ B. Dymek, *Julian Wieczorek „Julek” 1907–1943*, [w:] *Okręg Płocki 1942–1945*, Warszawa 1974, s. 163–164.
- ⁴¹ Sekretarzem został Witold Pawłowski, kierownikiem wydziału finansowego – Jan Wichrowski, wydziału propagandy – Teodor Grabecki, wydziału samorządowego – Eugeniusz Rzemisławski, wydziału gospodarczego – Jan Cyraski, porad prawnych udział Stanisław Zgliczyński – AMW: UWW, t. 109, k. 10.
- ⁴² GM 1938, nr 57 z 11 III.
- ⁴³ M. Sokolnicki, *Przejawy ...*, NP 1997, nr 1/170, s. 10.
- ⁴⁴ GM 1938, nr 100 z 2 V; AMW: UWW, t. 109, k. 119.
- ⁴⁵ AMW: UWW, t. 109, k. 188.
- ⁴⁶ AMW: UWW, t. 109, k. 255.
- ⁴⁷ AMW: UWW, t. 109, k. 310.
- ⁴⁸ W chwili objęcia tej funkcji Płock liczył 78 lat. Prawdopodobnie więc jego obecność była czysto dekoracyjna, „prawdziwą politykę” uprawiali „młodsi”.
- ⁴⁹ AMW: UWW, t. 110, k. 6 – wiceprezesem został J. Kwasięborski, sekretarzem – Józef Baliński, skarbnikiem – Władysław Rutkowski, kierownikiem organizacyjnym – Eugeniusz Rzemisławski, kierownikiem ds. propagandy – Leon Stefan Bronarski, członkiem zarządu – Jan Wichrowski, komendantem straży porządkowej (czyli partyjnej bojówki) – Eugeniusz Myzia.
- ⁵⁰ APP: SPP, t. 16, wykaz członków SN z terenu powiatu płockiego.
- ⁵¹ GM 1934, nr 103 z 5 V, nr 111 z 16 V.
- ⁵² AMW: UWW, t. 79, k. 64; DP 1934, nr 119 z 27 V.
- ⁵³ DP 1934, nr 106 z 8 V – *Kompromitująca odezwa Endeckiego Zjednoczenia Gospodarczego*, nr 108 z 11 V – *Endeckie zjednoczenie, cement, żydzi i radosna twórczość*.
- ⁵⁴ APP: AMP, t. 26592, 26594, 26596, 26597, 26599, 26601; GM 1934, nr 121 z 29 V 1934.
- ⁵⁵ Ks. M.M. Grzybowski, *Martyrologium duchowieństwa diecezji płockiej w latach II wojny światowej 1939 – 1945*, Włocławek – Płock 2002, s. 289; DP 1934, nr 253 z 5 XI.
- ⁵⁶ APP: AMP, t. 26703, protokół posiedzenia rady miejskiej z dn. 13 IV 1937; GM 1937, nr 86 z 14 IV; M. Sokolnicki, *Przejawy ...*, NP 1997, nr 1/170, s. 9.
- ⁵⁷ GM 1939, nr 57 z 10 III.
- ⁵⁸ GM 1939, nr 82 z 8–9 IV.
- ⁵⁹ Od: Obozu Zjednoczenia Narodowego, w skrócie – OZN.
- ⁶⁰ GM 1939, nr 84 z 12 IV.
- ⁶¹ GM 1939, nr 83 z 11 IV, nr 84 z 12 IV.
- ⁶² „Kurier Mazowiecki” (dalej: KM) 1939, nr 80 z 6 IV, GM 1939, nr 84 z 12 IV; przyczyny braku porozumienia tkwiły zapewne i w sporze o miejsca na listach, co delikatnie sugeruje relacja w GM, donosząca o braku porozumienia w sprawie powstania komisji kwalifikującej kandydatów na radnych.
- ⁶³ GM 1939, nr 89 z 18 IV, nr 92 z 21 IV.
- ⁶⁴ Patrz fragment o składzie zarządu powiatowego SN, gdzie mowa
- o kierowniku bojówki. Również odpowiednie części artykułu o antysemityzmie poświęcone rozwojowi bojówek endeckich. Podobnie zresztą w przypadku innych partii np. PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej – M. Sokolnicki, *Z dziejów politycznych ...*, s. 19–20.
- ⁶⁵ KM 1935, nr 44 z 24 VII; co prawda w nr. 181 „Głosu Mazowieckiego” z dn. 7 VIII 1935 zamieszczono sprostowanie na temat tego incydentu, ale biorąc pod uwagę sytuację w innych miastach, nie ma powodu sądzić, aby w Płocku miało być inaczej.
- ⁶⁶ Członek SN, przez szereg lat w zarządzie stowarzyszenia.
- ⁶⁷ Działacz SN i Związku Polskiego.
- ⁶⁸ W składzie zarządów z drugiej połowy lat 30. byli przedstawiciele obu grup – KM 1935, nr 31 z 9 VII, GM 1936, nr 92 z 20 IV, KM 1936, nr 184 z 10 VIII, GM 1937, nr 107 z 11 V.
- ⁶⁹ „Kalendarz – Informator Płocki na rok 1925”, Płock 1924, s. 132; „Informator Płocki na rok 1929”, [bdw], s. 9; APP: SPP, t. 15, k. 111, Arkusz Ewidencyjny Stowarzyszenia Kupców Polskich; „Kalendarz – Informator Mazowsza Płockiego na 1937 rok”, Płock 1936, s. 92; KM 1938, nr 206 z 10 IX.
- ⁷⁰ H. Lisiak, op. cit., s. 260–261; o Związku Polskim wspomniano w artykule o antysemityzmie w Płocku w NP 1997, nr 1/170. Tam też mowa o tzw. czarnych listach sporządzanych przez Nowaka, a zawierających wykazy osób i firm utrzymujących kontakty handlowe z placówkami należącymi do Żydów (prawie pełen komplet czarnych list znajduje się w archiwum TNP, w teczce zatytułowanej „Związek Polski” – jest to jednak sygnatura tymczasowa). Przykładowa treść kilku list: „P. Zawadzki z Hotelu Płockiego lata do żyda Siwaka. Ostrożnie, fajdanisie żydowski, żebyś od tego latarnia nóg nie połamał” – lista nr 5, „Stefania Sławska twierdzi, że „nie ma jak u żydów kupić”. Oj mała, przestań chodzić do nich, bo zrobię Cię naprawdę sławną” – lista nr 17, „Prezes Związku Ziemian, hrabia Piwnicki zaprosił na letnisko do swego majątku Sikorza, potęgę żydowskiego J. Tuwima. Hrabia Piwnicki do Tuwima: Chodź, chodź Tuwimku, mój kochany żydzie Dla synów Izraela, gdy są oni w biedzie Nasze serca i progi są zawsze otwarte, Choć dzieci ludu polskiego są nędznie obdarte” – lista nr 6. Co ciekawe, już w 1927 r. podobne wydawnictwa, choć pod nazwą Czarne Księgi, rozpowszechniało w Wielkopolsce antysemityczne Towarzystwo „Rozwój”. Nowak, mając bliskie kontakty z wielkopolskimi endekami (tam zresztą powstał w 1934 r. i zarejestrowany został rok później Związek Polski), skorzystał z ich pomysłu – H. Lisiak, s. 251. Sekretarz Generalny Związku Polskiego – Jan Marweg miał w Płocku odczyt w grudniu 1935 r. – GM 1935, nr 283 z 6 XII.
- ⁷¹ GM 1935, nr 280 z 3 XII, 1936, nr 21 z 27 I, 1938, nr 23 z 29 I; „Kalendarz... na 1937 rok”, s. 77, „Kalendarz... na 1938 rok”, s. 79.
- ⁷² „Kalendarz – Informator Płocki na 1924 rok”, Płock 1923, s. 111.
- ⁷³ DP 1926, nr 75 z 1 IV.
- ⁷⁴ DP 1930, nr 39 z 15 II, GM 1933, nr 32 z 13 II, 1936, nr 155 z 7 VII, „Kalendarz ... na 1934 rok”, Płock 1933, s. 90, „Kalendarz ... na 1937 rok”, s. 95; APP: AMP, t. 27077; Szumacher to członek SN, pracownik Kurii Diecezjalnej w Płocku.
- ⁷⁵ DP 1927, nr 130 z 8 VI, GM 1937, nr 15 z 19 I, DP 1931, nr 6 z 8 I, nr 105 z 6 V; we władzach płockiego „Sokoła” znajdowali się zresztą: siostra G. Nowaka – Natalia (np. GM 1933, nr 32 z 13 II) i jego brat – Kazimierz (tamże).
- ⁷⁶ R.L. Kobendza, *Płockie Towarzystwo Wioślarskie 1885–1939*, Płock 1992, s. 35, 145, 149.
- ⁷⁷ Por. A. Dwojnych, *Pierwiastki katolickie ...*, op. cit.; o wcześniejszym okresie, do 1919 r. – tenże, *Kościół i katolicyzm w ideach Narodowej Demokracji przed rokiem 1919. Analiza porównawcza myśli politycznej endeckiej elity i działaczy Mazowsza Płockiego*, „Studia Płockie”, tom XXXII/2004, s. 175–190.
- ⁷⁸ „Kalendarz ... na 1937 rok”, s. 72, 73; ks. M.M. Grzybowski, *Zostawił dobrą ...*, s. 10–22; ks. Jan Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek. Biskup kielecki 1895–1963*, Kielce 1991, s. 35, 39–40; M. Płoska-Łoś, *Wiele lat minęło ... (z młodzieńczych wspomnień płocczanki)*, Płock 2006, s. 5, 22; GM 1934, nr 236 z 13 X, 1936, nr 303 z 31 XII.
- ⁷⁹ A. Dwojnych, *Pierwiastki katolickie ...*, op. cit., s. 24–27.
- ⁸⁰ W swoich „czarnych listach”.
- ⁸¹ KP 1992, nr 17 z 21 I, DP 1923, nr 109 z 15 V, 1924, nr 174 z 30 VII; T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 396; DP 1928, nr 28 z 3 II; Większość z tych kobiet była aktywnymi działaczkami na polu społecznym. H. Rutkiej i M. Macieszyny przedstawiać nie trzeba (więcej o M. Macieszynie: A. Lutyńska,

Maria Macieszyna, [w:] *Towarzystwo Naukowe Płockie 1820-1830, 1907-1957. Szkice i materiały*, Płock 1957, A. Stogowska, *Przedmowa*, [w:] M. Macieszyna, *Pamiętnik Płocczanki*, Płock 1996, o H. Rutkiej; M. Kieffer, *Zarys dziejów Towarzystwa Naukowego Płockiego*, [w:] *Towarzystwo Naukowe Płockie...*, s. 31-32, 38-40, M. Stogowska, *Rola intelektualna i kulturotwórcza Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1820-1830, 1907-1939*, Płock 1998, s. 137-139, 202-205). M. Gutkowska to nauczycielka, właścicielka pensji dla dziewcząt, A. Supniewska to aktywistka katolicka (szczególnie w stowarzyszeniu służących) – M. Macieszyna, op. cit., s. 509, W. Chądzyńska zakładała w Płocku przed wybuchem I wojny światowej oddział Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich – „Głos Płocki” 1910, nr 53 z 2 VII, Karczewska (ale: Maria; w „Kurierze Płockim”, gdzie podano pierwszą literę imienia: A, jest pomyłka) była opiekunką szpitala dla chorych, J. Bogdanówna to nauczycielka – M. Macieszyna, s. 509.

⁸⁰ AMW: UWW, t. 86, k. 204 – Stefania Kowalska, Alina Rebinderówna (również działaczka Sekcji Młodych, kaleka, katechetka, w czasie II wojny światowej bohaterka akcji tajnego nauczania – T. Kurpiewski, *Tajna szkoła publiczna Aliny Rebinder w okresie okupacji*, NP 1992, nr 2/151, s. 15-18), Natalia Gierzyńska (również działaczka „Sokoła” – „Kalendarz ... na 1934 rok”, s. 90).

⁸¹ GM 1933, nr 32 z 13 II, nr 250 z 3 XI, nr 251 z 4 XI.

⁸² Archiwum TNP, t. 1558, k. 19.

⁸³ Były to już jednak lata 30., których nie można w prosty sposób porównywać do poprzedniej dekady, gdy zaostreniu i polaryzacji uległ całokształt życia politycznego, wraz z jego frazeologią i sposobami działania.

⁸⁴ W przeciwieństwie do wielu kapłanów diecezji płockiej popierających lub należących do SN w latach 30. – więcej zob. ks. W. Filipowicz, *Duchowieństwo diecezji płockiej w latach 1918-1939*, Obezwald – Płock 2003, s. 250-253.

⁸⁵ Na ten temat zob. R. Modras, *Kościół katolicki i antysemityzm w Polsce w latach 1933-1939*, Kraków 2004 lub ostatnio: D. Pałka, *Kościół katolicki wobec Żydów w Polsce międzywojennej*, Kraków

2006. Obaj autorzy analizują ówczesne teksty proveniencji katolickiej, w tym m.in. wydawnictwa diecezjalne, poświęcone tematyce żydowskiej. Wśród nich również wydawnictwa autorstwa wspomnianego ks. I. Charszewskiego. Co charakterystyczne, nie wspominają o żadnych tekstach o antysemickim charakterze, które mogły być zamieszczone w płockim organie diecezjalnym tj. „Miesięczniku Pastorskim Płockim”. Być może analizując treść części tego rodzaju pism, pomijali inne (np. MPP). Postanowiłem więc sprawdzić tę rzecz osobiście. Jak zdołałem ustalić, w „MPP” znajduje się tylko jeden artykuł, który można określić jako antysemicki, autorstwa ks. I. Charszewskiego, pt. „Czy grzechem jest kupować u Żydów?” (z konkluzją, że jak najbardziej należałoby to za grzech uznać), zamieszczony w nr. 3 z 1934 r. Pozostaje jeszcze problem „Głosu Mazowieckiego”. Pismo, założone z aprobatą abpa A.J. Nowowiejskiego, prezentowało przez cały okres swego istnienia radykalnie antyżydowski kurs. Pamiętajmy jednak, że nie był „GM” oficjalnym wyrazicielem opinii Kościoła. Za taki uznać należy „MPP”, gdzie z jednym, opisanym wyżej wyjątkiem, próżno szukać antysemickich czy innych bliskich endecji treści.

⁸⁶ Nie zmieniają naszej opinii oceny miejscowych władz, w których przedstawiają one abpa Nowowiejskiego jako zwolennika sanacji, mylnie (umyślnie lub nieumyślnie) interpretując jego obywatelską odpowiedzialność i lojalność wobec władz jako wyraz zaangażowanego poparcia. O tych ocenach: W. Filipowicz, op.cit., s. 252; AMW: UWW, t. 46, k. 556, t. 50, k. 59

⁸⁷ Chociaż autorzy biografii pt. *Ojcostwo i miłosierdzie. Biskup Leon Wetmański (1886-1941)*, Płock 1999 – ks. H. Seweryniak i ks. R. Bednarczyk twierdzą, iż nie znaleźli w wypowiedziach biskupa Wetmańskiego ani jednego akcentu antymariawickiego czy antyżydowskiego (s. 84), co może oznaczać, iż daleki był od popierania haseł endeckich. Miejscowe władze (w informacji z grudnia 1932 r.) przeciwstawiają bpa Wetmańskiego - księżom kurialistom, „starym działaczom politycznym z obozu narodowego”. Przy wszystkich zastrzeżeniach wobec trafności tych ocen (o czym wyżej), nie wdając się z nimi w polemikę, wypada zaznaczyć, iż również nie łączy to bpa Wetmańskiego z endecją (AMW: UWW, t. 64, k. 363).